



PONIEDZIAŁEK- 12.04.2021

Temat kompleksowy: **Dbamy o przyrodę**

Temat dnia: **Dbamy o drzewa**

I. Ćwiczenia klasyfikacyjne *Gdzie kto mieszka?*

- Nazwijcie miejsca, w których żyją zwierzęta. (*Las, łąka, staw*).
- Nazwijcie zwierzęta przedstawione na zdjęciach. (*Wiewiórka, kret, ryba słodkowodna*).
- Pokażcie, gdzie żyje wiewiórka, gdzie – kret, a gdzie – ryba.



Ćwiczenie wieloznaczne *Praca w ogródku.*

Dzieci przyszły do przedszkola. Tu czeka je praca w ogródku: grabią liście, zamiatają ścieżki, podlewają roślinki, zrywają szczypiorek do sera na śniadanie.

Dziecko naśladują swobodnymi, obszernymi ruchami wymienione czynności wykonywane w ogródku.

II. Słuchanie opowiadania Haliny Koszutskiej *Drzewko Maciusia.*

- Rozmowa na temat drzew.

Rodzic wyjaśnia, że drzewa bardzo długo rosną. Łamanie gałązek młodego drzewka, niszczenie mu kory ostrym narzędziem powoduje, że drzewko usycha.

– Jak myślicie, co powiedziałoby drzewo, gdybyście łamali mu gałązki?

Czy płakałoby z bólu?

Czy prosiłoby, żebyście przestali?

- Zabawa ze śpiewem *Dobrze, że jesteś.*

Dzieci śpiewają za Rodzicem. na melodię podaną przez niego.

Dobrze, że jesteś, dobrze, że jesteś, dobrze, że jesteś... drzewo.

Co by było, gdyby cię nie było, co by było... drzewo?

Słuchanie opowiadania.

W parku, na środku trawnika, rosła sobie płacząca brzoźka.

– Czy ona naprawdę płacze? – zapytał Maciuś mamę, gdy zobaczył brzożkę po raz pierwszy.

– Nie, nie płacze. Dobrze jej w naszym parku, wesoło się zieleni. Nazwano ją tak dlatego, że ma

długie, delikatne i jakby ze smutkiem opuszczone gałązki.

Maciek bardzo tę brzożkę polubił.

Kiedy przychodził do parku, już z daleka machał jej ręką.

– Dzień dobry – wołał. – Jak się miewasz? A brzoza szumiała na powitanie.

Aż tu pewnej wiosny wszystko się zmieniło. Ogrodnicy przez środek trawnika przeprowadzili

ścieżkę. I oto drzewko znalazło się na samym brzegu trawnika.

„Będzie mi teraz weselej – ucieszyła się brzożka – będę mogła z bliska przyglądać się zabawom

dzieci, a w dni upalne dam im schronienie w moim cieniu”.

I kiedy na ścieżkę po raz pierwszy wpadła gromadka dzieci, brzoza radośnie poruszyła listkami.

Ale dzieci wcale nie zwróciły na to uwagi. Biegły wesoło, krzycząc i śmiejąc się.

Jakiś chłopiec

zatrzymał się na chwilę, ułamał gałązkę brzozy i wymachując nią, pobiegł dalej.

Odtąd z dnia

na dzień coraz więcej było na drzewku obłamanych gałązek. Na pniu pojawiły się nacięcia scyzorykiem.

Kora w wielu miejscach była naddarta. Dzieci, przebiegając, potrącały nieraz drzewko,

czasem któreś próbowało wdrapać się na nie.

Tak się złożyło, że Maciek długo nie przychodził do parku. A kiedy wreszcie wybrał się tam

z mamą, wcale swojej brzożki nie poznał.

8

– Z daleka wydawała mi się znacznie ładniejsza – westchnął.

– Tak, była ładniejsza, kiedy bezmyślne dzieci nie miały do niej dostępu – powiedziała mama.

Z żalem oglądali połamane gałązki, odrapaną scyzorykiem korę.

Maciek zaczął się zastanawiać, co zrobić, żeby dzieci nie niszczyły już tej brzozy.

Szedł obok

mamy bardzo zamyślony. Zapomniał zupełnie o tym, że chciał nazbierać kasztanów. Ale nic

nie mógł wymyślić.

Dopiero na drugi dzień, kiedy opowiedział o swoim zmartwieniu kolegom, Jurkowi i Władkowi,

we trzech znaleźli radę.

– Będziemy teraz zawsze wracać ze szkoły przez park. Dużo dzieci tamtędy wraca. Będziemy

*pilnować brzozy tak długo, dopóki wszyscy nie przejdą – postanowili.
I jeszcze – że na zakręcie ścieżki ułożą kamienie wzdłuż trawnika, żeby nikt nie
wpadał na brzozę.*

A na jej pniu powieszą tabliczkę z napisem: „Nie niszczyć drzewka!”

*– Ten napis może nam zrobić mój brat. On już jest przecież w trzeciej klasie i ma
piątkę z pisania*

– rzekł Jurek.

Rozmowa na temat opowiadania.

- Które drzewko w parku polubił Maciuś?
- Jak nazywała się brzożka?
- Czy drzewko ucieszyło się, że po zmianach będzie blisko ścieżki?
- Czy dzieci szanowały brzożkę?
- Co zrobił Maciek, gdy zobaczył zniszczone drzewko?

Zabawa orientacyjno-porządkowa *Drzewa.*

Tamburyn.

Dziecko staje w lekkim rozkroku, podnoszą ręce do góry. Przy dźwiękach tamburynu porusza rękami jak drzewa gałęziami i cicho *szumią*. Podczas przerwy w grze opuszczają ręce i mówią (za Rodzicem.):

*Jestem drzewem, zdrowym drzewem, ludzie o mnie dbają:
nie łamią, kory nie nacinają, dzieci do dbania zachęcają.*

Karta pracy, cz. 2, nr 28.

Kredki.

- Połączcie małe fragmenty obrazków umieszczone poniżej w odpowiednim miejscu na dużym obrazku



Zabawy na świeżym powietrzu.

- Spacer w pobliżu przedszkola – poszukiwanie koszy na śmieci i pojemników do segregowania odpadów.

Tor przeszkód z wykorzystaniem sprzętu terenowego znajdującego się w parku.

Ławeczka, obręcze, sprzęt terenowy.

Rodzic pokazuje, jak należy pokonać tor przeszkód, a dzieci naśladują go, starają się: pobiec slalomem między drzewkami, przejść po drabinkach, wejść na niską ławeczkę, przeskoczyć pomiędzy obręczami.